

Solidarność Walcząca

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 12/156, cena 10 zł
7-21 czerwca 1987 r.

W końcu maja br. przygotowany został do publikacji projekt „Zasad Ideowych i Programu Solidarności Walczącej”. Bezpośrednie prace koncepcyjne, redakcyjne i konsultacje wewnątrzorganizacyjne wstępnych wersji tekstu trwały od jesieni ub. r. Szczęśliwie udało się je zakończyć na 5-lecie SW (czerwiec '87) i na III Pielgrzymkę Ojca Świętego.

Poprzednie teksty SW o charakterze programowym to: „Manifest Solidarności” (grudzień '82) i „Nasza Wizytówka” (wrzesień '83). Tym opracowaniem wchodzimy w drugie 5-lecie istnienia Organizacji i zarazem witamy Papieża w Ojczyźnie.

Pełny tekst jest już w druku i ukaże się niebawem. W naszym piśmie mamy zamiar przedrukowywać fragmenty. Zaczynamy od Deklaracji i Streszczenia całości.

Redakcja

DEKLARACJA

Stanowimy organizację Solidarność Walcząca. Naszą dewizą: „wolni i solidarni”. Wyrośliśmy z powszechnego ruchu społeczno-wyzwoleńczego, z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Pracą, czynem i walką chcemy poprawiać dolę człowieka, chcemy budować sprawiedliwszy, bogatszy i piękniejszy świat. Zmierzamy do niepodległej, demokratycznej Polski. Dążymy do wyzwolenia narodów z pęt komunizmu. Będziemy głosić prawdę i żyć nadzieją, choćby nam przyszło ginąć w obronie ciemniejących ludzi i bezczeszczonej wartości. Oto nasza rota:

„Wobec Boga i Ojczyzny przysięgam walczyć o wolną i niepodległą Rzeczpospolitą Solidarną, poświęcać swe siły, czas — a jeśli zajdzie potrzeba — swe życie dla zbudowania takiej Polski. Przysięgam walczyć o solidarność między ludźmi i narodami. Przysięgam rozwijać idee naszego Ruchu, nie zdradzić go i sumienie spełniać powierzone mi w nim zadania.”

Wolność i solidarność są dla nas racją, są naszą drogą i będą nam zwycięstwem.

STRESZCZENIE ZASAD IDEOWYCH I PROGRAMU SOLIDARNOSCI WALCZĄCEJ

1. Nasze wartości.

Człowiek jest podmiotem społeczeństwa, ale nasz los i to jacy jesteśmy w ołbrzymim stopniu zależy od rodziny, środowiska, narodu, od bliższych i dalszych społeczności, które nas kształtują, uczą prawd i miłości.

Rozwój społeczeństw, kultur i cywilizacji wymaga wysiłków i poświęceń na rzecz wspólnego dobra, wymaga śmiałych wizji i nowych rozwiązań, lecz jeszcze bardziej wymaga trzymania się sprawdzonych zasad i wartości. Są nimi: przyrodzona każdemu wolność, solidarność i współczucie z cierpiącymi, wiara i wyznawanie prawdy, przestrzeganie Praw Człowieka, niezbywalne prawo narodów do niepodległości.

Państwa winny być rządzone demokratycznie — w oparciu o wolę większości wyrażoną w wolnych wyborach, z poszanowaniem praw i swobód mniejszości. Władze państwowe mają

dbać o obywateli, o suwerenność kraju, nie powinny jednak zajmować się całością sfery publicznej. Sprawy lokalne trzeba przekazać samorządom — tym, których sprawy te dotyczą, którzy chcą uczestniczyć w ich rozstrzygnięciu.

Ludzką potrzebą i obowiązkiem jest praca. Nadaje sens życiu i przysparza dobrobyt. Pracy wydajnej, użytecznej dla ogółu i samego zatrudnionego najbardziej sprzyja rynkowy system gospodarowania i wymiany. Prowadzi on jednakże do ostateczności ostrego podziału na bogatych i biednych. W pewnym stopniu ten prastary konflikt społeczny neutralizują cywilizacyjne „znaki czasu”: Rodząca się poprzemysłowa, informatyczna cywilizacja upowszechnia dostatek oraz przesuwają akcenty z chęci użycia i posiadania na zdobywanie wiedzy i współudział w tworzeniu dóbr.

Całe dziedzictwo ducha i cały dorobek ma-

terialny powstały na bazie współpracy i konkurencji. Zdrowa rywalizacja ludzi i społeczności — to pożyteczny czynnik postępu. Należy tylko baczyć by był to postęp w stronę dobra.

W dobie nuklearnej bezcenne dobro dla ludzkości stanowi pokój. Żeby go utrzymać konieczna jest dominująca siła państw demokratycznych. Tylko wówczas dyktatury, w szczególności komunizm, które stosują przemoc wobec własnych społeczeństw, nie poważa się na zaatakowanie wolnych krajów.

O niezawisłość, demokrację i dobrobyt należy walczyć i trzeba ich bronić. W perspektywie szerszej niż osobiste życie, zawsze warto stawiać czoła złu, by je przemoć.

Umacnia nas przekonanie i nadzieja, że to co robimy jest w stanie czynić świat lepszym, bardziej ludzkim.

2. Nasza ocena sytuacji

Globalnej poprawie warunków życia zachodzącej w bieżącym stuleciu i dalszemu rozwojowi ludzkości zagrażają dwa główne niebezpieczeństwa: wojna światowa i reżimy totalitarne, zwłaszcza komunizm. Niebezpieczeństwa te idą w parze.

Komunizm — system panujący w ok. 30 państwach tzw. realnego socjalizmu — gwałci Prawa Człowieka i prawo narodów do niepodległości. Kraje uciskane przez ten reżim, w tym i Polska, poniosły i ciągle ponoszą niewyobrażalne straty materialne, społeczne i ekonomiczne. Tłumią w krzysie.

Związek Radziecki, imperialne mocarstwo komunistyczne, szantażuje świat groźbą nuklearnej zagłady. Jedynym radykalnym sposobem oddalenia tej groźby byłaby demokratyzacja całego obozu komunistycznego. Demokracje nie wszczynają wojen. Broni i decyzje jej użycia zależą w nich od rządów kontrolowanych przez społeczeństwa, a nie, jak w komunizmie, od partyjno-mafijnej kliki, której władza jest niczym nieograniczona.

Komunizm przypisał sobie na korzyść zmiany obiektywnie zachodzące po I wojnie światowej — burzliwy ekonomiczny i edukacyjny awans warstw proletariackich. Na zwodniczy obraz komunizmu jako rzekomego obrońcy wartości humanitarnych i demokratycznych wpłynęło również bohaterstwo żołnierzy i wkład narodów radzieckich w rozbiicie faszyzmu w ostatnich 4 latach II wojny światowej.

Dobiega końca okres zacządzenia ideologią i praktyką komunizmu. Wyszły już w większości na jaw przerażające zbrodnie systemu. Okazało się już dobitnie jego niedopasowanie do kształtu nowoczesności — nie do pomyślenia bez wolnego obiegu idei i informacji, bez swobody podróży, wania i inicjatyw społecznych.

Im szybciej komunizm zostanie zastąpiony przez nowy demokratyczny ustrój, tym lepiej dla ludzi i narodów, które niewoli. Tym lepiej dla ludzkości.

3. Nasza wizja

Naszym wielkim celem jest niepodległa Rzeczpospolita Solidarna, wyzwolenie z komunizmu ludzi i narodów.

Proponujemy w zamian ustrój demokratyczny zwany przez nas solidaryzmem. W ustroju tym władze państwowe wybierane wolnych parlamentarnych wyborach byłyby uzupełniane i ograniczane przez władze typu samorządowego — terytorialne, związkowe, pracownicze. Podziały kompetencji oraz regulacje stosunków między tradycyjną władzą — ustawodawczą, wykonawczą, sądowniczą — a władzami samorządowymi zorganizowanymi aż po krajowy szczebel, będą wymagały dobrej woli stron i dopracowań instytucjonalnych (powiedzmy — sejmowej Izby Samorządowej). Nie przesadzamy schematu tych zmian.

Chcemy by w solidaryzmie gospodarka sterowała rynek z dopuszczeniem różnych form własności — od prywatnej do państwowej — i różnych metod zarządzania. Bez preferencji dla żadnej z form czy metod. Proporcje ułożą się same. Zgodnie z regułami gry rynkowej, z uwzględnieniem aktualnego stanu mocy wytwórczych i oczekiwań społecznych.

Postulujemy by ten ustrój dawał każdemu gwarancję elementarnego utrzymania. Tym, którzy są do pracy niezdolni, bezrobotnym, nieprzystosowanym i nawet tym, którzy nie chcą pracować. Uważamy, że wolne, nowoczesne społeczeństwo stać będzie na taką bezwarunkową solidarność ogółu z jednostką.

W poszerzanie obszarów wolności i demokracji, w likwidację nędzy i bezprawia powinny mocniej włączyć się rządy i społeczeństwa wolnych państw. Powinny one wspierać wolnościowe ruchy wewnątrz reżimów komunistycznych i demokratyczne siły polityczne w innych państwach dyktatorskich.

Widzimy zasadność poniesienia przez narody zamknięte w obozie sowieckim wszelkich roszczeń i sporów terytorialnych. Dotyczy to także republik ZSRR w ich obecnych granicach. Choćby o to, żeby takie spory nie przeszkadzały i nie opóźniały najważniejszego: wybijania się narodów na niepodległość i demokrację.

4. Organizacja

Dla osiągnięcia zamierzeń budujemy, od czerwca 1982 r., konspiracyjną organizację Solidarność Walcząca (SW). Uważamy się za kontynuatorów radykalnego nurtu NSZZ „Solidarność”, nurtu znaczonego na I Krajowym Zjeździe „Postaniem do ludzi pracy Europy Wschodniej”.

Poprzez działalność informacyjno-wydawniczą głosimy prawdę i krzewimy nasze ideały.

Członkiem SW zostaje się po złożeniu przysięgi (patrz: Deklaracja). Członkostwo nie jest ewidencjonowane. Fundusze czerpiemy z wydawnictw i dobrowolnych datków. Naczelnymi władzami SW są: Przewodniczący, Rada i Komitet Wykonawczy.

Zawiazaliśmy się we Wrocławiu, obecnie mamy swoje terytorialne oddziały w kilkunastu miastach Polski. Grupy członków i sympatyków SW powstają w wielu środowiskach; często same określają sobie zadania.

SW traktujemy jako główny środek i sposób na realizację Rzecpospolitej Solidarnej. We wnętrzu wolni, we własnej organizacji zdobywamy hart, zawiązujemy przyjaźnie, uczymy się solidarności.

5. Program bieżący

Odrzucając kompromisy z władzą komunistyczną, chcemy działać na rzecz polepszenia warunków materialnych i socjalnych, chcemy przygotować się do nieuniknionych ewolucyjnych lub rewolucyjnych przemian. Wyodrębniamy 3 fazy na drodze przezwyciężania komunizmu. Fazę A — wymuszanych reform, w której cele wyznaczać będzie zmaganie się z kryzysem i która powinna doprowadzić do wyłonienia, jeszcze w ramach systemu, rządu otwartego na demokratyzację. W fazie B z rządem będą współdziałały samorządne zorganizowane siły społeczne z NSZZ „Solidarność”, z innymi związkami, stowarzyszeniami twórczymi itp. W tej fazie powinien nastąpić rozdział władzy politycznej od gospodarki. Faza C — to dochodzenie do pluralizmu politycznego, upodmiotowienie społeczeństwa i przejście do demokracji. Przewidujemy, że stanie się to jeszcze w bieżącym stuleciu.

Uczestnicząc w tych procesach, będziemy walczyć o serca i umysły rozpowszechniając wyznawane przez nas wartości i świadcząc za nimi swą obecnością i postawą. Będziemy walczyć wspólnie z „Solidarnością”, z niezależnymi ruchami chłopskimi, młodzieżowymi, pokojowymi, ekologicznymi itp. o swobody obywatelskie, o poprawę stopy życiowej. Będziemy inicjować i wspierać akcje pomocy prześladowanym, tak w kraju jak i za granicą. Będziemy dążyć do współpracy ze wszystkimi ludźmi i organizacjami, które są za wolnością i demokracją.

Doceniamy potrzebę ogólnopolskiego porozumienia politycznych i związkowych struktur podziemnych. Lecz aby to porozumienie nie było tylko papierowym, wchodzące do niego struktury, w tymi SW, muszą stać się mocniejsze.

Na jaskrawe akty przemocy reżimu, na możliwą eskalację gwałtu, chcemy mieć odpowiedzieć czynną obroną i samoobroną. Odżegnujemy się przy tym od terroryzmu, od zasady, że

cel uświęca środki. Za wzór oporu czynnego mamy Armię Krajową — licząc się oczywiście z odmiennością warunków działania.

W sytuacji spodziewanego masowego wybuchu będziemy starać się o solidarne wzmożenie fali strajków i protestów. Proponujemy nową formę walki: strajki czynne produkcyjne. Załogi nie przerywają pracy, tylko wybierają strajkową radę pracowniczą — naczelną władzę w zakładzie na czas strajku. Delegują też przedstawicieli do solidarnościowych rad międzyzakładowych. Będą to zaczątki samorządowej władzy pracowniczej przyszłej wolnej Polski.

6. Perspektywy

Komunizm, strukturalnie niezdolny do wejścia w epokę cywilizacji informatycznej, musi zostać stopniowo lub gwałtownie przekształcony w ustrój demokratyczny.

Grozą przejmując myśl, że w trakcie upadania systemu Związek Radziecki mógłby spowodować wojnę jądrową. Myśl ta paraliżuje jakikolwiek sprzeciw. A właśnie polityka ustępstw Zachodu i potulność ujarzmianych narodów mogą tylko rozzuchwalać dyktatorów i nasilić szantaż z ich strony. Tak, że na koniec zadufani, pod byle pretekstem nacisną, co nie daj Boże, atomowy spust. Natomiast presja i opór wymuszają proces demokratyzacji wewnątrz bloku, niejako oswajają komunistyczne rządy i w efekcie zmniejszają groźbę agresji.

W wyzwolonej Polsce nie od razu nastanie dobrobyt. Dużo trudu i energii zabierze odciążanie strat spowodowanych przez długie dziesięciolecie komunizmu. Ten trud się opłaci. Otwarcie kraju, swoboda gospodarowania oraz solidna, uczciwa praca „na swoim” przyniosą znaczną materialną poprawę ogółowi społeczeństwa. Wyniki przyjdą już po paru latach.

Teraz dusimy się, mamy w atmosferze komunistycznego zakłamania i bezsensu. Chcemy sprostać wyzwaniom i wykorzystać możliwości nadchodzącej cywilizacji. Do godnego życia potrzebujemy niepodległej demokratycznej Polski. O nią walczymy. Musimy pokonać wiele przeszkód, w tym własne słabości, strach przed więzieniem, przed represjami. Droga nasza jest ciężka i wyboista, ale taka, co prowadzi do wolności i solidarności. Droga tą iść trzeba i iść warto. Pójdź z nami.

GŁOSY I ODGŁOSY xx Najpierw amerykański okręt wojenny został trafiony w Zatoce Perskiej rakietami z irackiego samolotu. Nie zadziałały żadne superautomatyczne systemy antyrakietowe. Podobno okręt ... nie spodziewał się ataku. Może spodziewał się więc manny z nieba, pod którym od 7 lat toczy się kiwawa wojna iracko-irańska? Generalowie sowieccy ani chyba śmiali się do rozpuku, i pewno jeszcze pili z uciechy, gdy w Moskwie na Placu Czerwonym wylądował 19-letni Niemiec z RFN. Niezapowiadany. Też się go ... nie spodziewali. Przemknął się jakby między zębami rekina. Może dla sportu, zakładu — kto to wie? Niespodzianki igrają sobie, jak widać, z mocarstwami. A też naszymi losami.

xx W nocy z 10/11 maja ktoś zabił dwa psy strzegące zabudowań klasztornych księży jezuitów z kościoła przy Al. Pracy we Wrocławiu, gdzie ciągle są odprowadzane patriotyczne nabożeństwa. A w nocy z 15/16 maja „nieznani” sprawcy podpalił krzyż przed kościołem. Na niecały miesiąc przed wizytą Ojca Świętego!

xx Zaskłyszane: — co to jest jaszczurka? — krokodyl po II etapie reformy.

30 maja br. w związku z wizytą Papieża ponad 60 osób — niezależna elita życia społeczno-politycznego — wydało Oświadczenie, które we wstępie podaje krytyczną ocenę sytuacji w Polsce i wyraża najwyższy niepokój o przyszłość. Następnie przypomniane „są prawdy naczelne, bez których nie można mówić o normalnym rozwoju kraju” (cytujemy):

1. Polacy jak każdy naród świata mają prawo do niepodległości. Nie może być sprawiedliwej Europy bez niepodległej Polski na jej mapie. Zasady Karty Narodów Zjednoczonych i Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka i Aktu Końcowego w Helsinkach muszą zostać w pełni zrealizowane. Żadnego z problemów polskich nie da się rozwiązać bez zapewnienia Polsce niezbędnej suwerenności państwowej. Przez co rozumiemy swobodę co najmniej w zakresie urządzeń wewnętrznych, wolność od ingerencji zewnętrznej i równoprawne stosunki z innymi państwami. Musimy też mieć prawo swobodnego utrzymywania stosunków rodzinnych, kulturalnych i społecznych z naszymi rodakami, tak na zachodzie, jak i na wschodzie — mamy prawo wraz z nimi do kształtowania wspólnego losu narodu. Wyprawienie kraju z dramatycznej sytuacji wymaga aby Polacy byli gospodarzami swojej własnej ojczyzny.

2. Polacy jak każdy naród świata mają prawo do życia w demokracji, wolności, prawdzie, poszanowaniu prawa. Żadna władza nie potrafi, jak dowiodła historia, skutecznie kierować życiem państwowym nowoczesnych społeczeństw cywilizowanych bez szerokiej akceptacji społecznej wyrażonej w sposób nieskrępowany i otwarty. Niezbędne jest zapewnienie rzeczywistej równości obywateli wobec prawa, eliminacje kastowych przywilejów społecznych, realizacja podstawowych ideałów społecznych uznawanych zarówno przez polską tradycję historyczną jak przez naukę społeczną Kościoła. Bez wcielenia w życie ideałów takich,

jak wolność sumienia i przekonań, swoboda zrzeszania się w związki zawodowe, organizacje społeczne i kulturalne, wolność słowa — trudno mówić o normalnym funkcjonowaniu państwa, gospodarki i kultury. Wymaga to uznania zasady pluralizmu w życiu społecznym i politycznym.

Nie ma współczesnej cywilizacji bez rzetelnego, godnego szacunku prawa. Wiążącego nie tylko rządzących ale i rządzących, bez rzeczywistej niezależności sądu. Swoboda rozwoju oświaty i kultury, usunięcie barier z obiegu myśli i informacji, stworzenie możliwości niezależnych od władzy prasy i domów wydawniczych są niezbędnymi warunkami utrzymania naszej tożsamości.

3. Polacy jak każdy naród świata mają prawo do samodzielnie kształtowanego ładu gospodarczego, który nadaje sens pracy, zapewnia skuteczność inicjatyw ludzkich, pozwala uczestniczyć w pożytkach rozwoju cywilizacyjnego, gwarantuje godziwe warunki życia, podtrzymuje właściwe relacje między człowiekiem a środowiskiem naturalnym. Już teraz trzeba usuwać przeszkody ograniczające lub uniemożliwiające prowadzenie tak indywidualnej jak i społecznej niezależnej od państwa działalności gospodarczej.

Z tych praw naczelnych Polacy zrezygnować nie mogą. One określają nasze działania i naszą nadzieję. Tylko w tych prawdach wielka siła twórcza. Tylko Polska, w której realizuje się te naczelne prawa może być aktywnym i stabilnym członkiem wspólnoty wszystkich krajów europejskich.

Oświadczenie kończy stwierdzenie wyrzeczenia się stosowania przemocy i pewności, „że obecność Ojca Świętego umocni polskie aspiracje, urealni polskie nadzieje”. Tekst podpisał ponad 60 sławnych pisarzy, ekonomistów, naukowców, rolników i robotników. (Cytowane fragmenty za RWE, 3 VI 87)

OPOZYCJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA WITA OJCA ŚWIĘTEGO NA ZIEMI POLSKIEJ

Jesteśmy przedstawicielami wielu nurtów politycznych. Różnicują nas poglądy odnośnie przeszłości, odmiennie widzimy teraźniejszość. Jedno czy nas walka ze złem, którego uosobieniem jest totalitaryzm komunistyczny.

Zrujnowana gospodarka, skażona ziemia, woda i powietrze, postępujący proces deprawacji społeczeństwa, upadek kultury i nauki — oto wyniki rządów komunistycznych, narzuconych nam przemocą. Jest to władza nielegalna, antypolska. Od pierwszej chwili istnienia tej władzy na naszych ziemiach jej naczelnym dążeniem jest podporządkowanie Polski interesom komunistycznym, reprezentowanym przez Związek Radziecki. Służą temu stanowione prawa, terror, szantaż i niszczenie każdej niezależnej inicjatywy. Z bólem stwierdzamy, że w wielu przypadkach sowietyzacja okazała się skuteczna. Biernie poddaje się jej znaczna część społeczeństwa. Wielu, nie bacząc na polski interes służy komunistom, biorąc czynny

udział w zniewalaniu rodaków.

Świadomi degradacji Polski, podjęliśmy walkę o niepodległość, wolność i demokrację.

Praktycznym wyrazem tej walki dzisiaj jest praca na rzecz podniesienia świadomości narodu polskiego oraz starania o zjednoczenie naszych sił we wspólnym froncie niepodległościowym. Nie zapominamy przy tym o dążeniach wyzwolenia innych narodów bloku wschodniego i uznajemy ich prawo do samostanowienia. W naszej walce nie ustaniemy!

Polska nie chce i nie może płacić niewolą za spokój i wolność innych narodów. Europa i świat muszą wkal kulować to w swoje rachuby polityczne.

O swoje niezbywalne prawo do niepodległości dopominamy się głośno i wyraźnie!

Składając nasze troski przed Papieżem Polakiem, prosimy Cię, Ojcie Święty o zrozumienie, blagostawieństwo i modlitwę.

Federacja Wolność Sprawiedliwość Niepodległość — Ruch Polityczny Wyzwolenie; Kluby Myśli Robotniczej „Baza”; Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”; Wydawnictwo „ABC”; Terenowy Komitet Oporu „Solidarność”; Solidarność Walcząca; „Solidarność Zwycięży” — Porozumienie Prasowe